

Masters, Jeszcze raz

Znâw przeszâa obok...I byâa tak powabna.
Muszâ to przyznaâ, nieziemsko âadna.
Sâodkie oczâta, figura teâ niczego,
Jeszcze takiej nie widziaâem, chcâ byâ Jej kolegâ.
Ref.: (2x)

Jeszcze raz spojrzysz tak,

A Jej powiem prosto w twarz:

Ja chcâ z Tobâ spâdzaâ noce,
Razem budziâ siâ pod kocem.

Jeszcze raz spojrzysz tak,

A Jej powiem prosto w twarz:

Takiej nie widziaâem,

Jesteâ moim ideaâem.

Znâw stoi obok... I peâna jest uâmiechu.

Muszâ to przyznaâ, âe warta grzechu.

Sâodkie oczâta, figura teâ niczego,

Jeszcze takiej nie widziaâem, chcâ byâ Jej kolegâ.
Ref.: (4x)

Ref.: (4x)

Jeszcze raz spojrzysz tak,

A Jej powiem prosto w twarz:

Ja chcâ z Tobâ spâdzaâ noce,
Razem budziâ siâ pod kocem.

Jeszcze raz spojrzysz tak,

A Jej powiem prosto w twarz:

Takiej nie widziaâem,

Jesteâ moim ideaâem.